GDAŃSK, 11/09/2020

Dr hab. Tomasz Swoboda, prof. UG
Uniwersytet Gdański
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Romańskiej
Zakład Literatur Romańskich
tomasz.swoboda@ug.edu.pl

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Wpłynęło do Kanc. Ogóln. — data — zał.
Wpłynęło do Jedn. Org. — 17.09.2020 data — symbol
Znak

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR ALESSII VIGNOLI

LA CATASTROPHE NATURELLE EN LITTÉRATURE: ÉCRITURES FRANCO-CARIBÉENNES [KATASTROFY NATURALNE W LITERATURZE: PISARSTWO FRANKO-KARAIBSKIE]

Przy pierwszym podejściu do rozprawy doktorskiej Alessii Vignoli, ledwie rzuciwszy okiem na stronę tytułową, pomyślałem, że czegoś mi na niej brakuje, że tytuł studium jest niepełny i już zaraz, na pierwszych stronach, zostanie doprecyzowany zdaniami składającymi się z grubsza na zwyczajową formułkę, która brzmi: „na wybranych przykładach". Temat wydał mi się bowiem tak obszerny, że – przyszło mi do głowy – wprost nie sposób objąć go w ramach jednej książki, a już szczególnie rozprawy doktorskiej, który to gatunek, jak wiemy, bardzo swoisty, cechuje zwykle skromność, niekiedy przesadna ostrożność w wyborze materiału do analizy. Przeczucia zaś co do obszerności tematu brały się stąd, że już z mojej pobieżnej w nim orientacji wynikało, iż, po pierwsze, katastrofa naturalna jest w literaturach karaibskich – zwłaszcza trzęsienie ziemi w literaturze haitańskiej – motywem niezwykle częstym, a po drugie, znane mi opracowania na temat katastrof naturalnych były przeważnie pracami zbiorowymi i mało kto pokusił się o syntetyzujące ujęcie, zwłaszcza w tak szerokim kontekście kulturowym. Kiedy więc na pierwszych stronach rozprawy nie znalazłem niczego, co przypominałoby zawężającą formułkę, a spis treści i bibliografia potwierdziły, że mamy do czynienia z gigantycznym wręcz korpusem tekstów, pozostało tylko trzymać kciuki za tak śmiałe przedsięwzięcie.

Mało tego: we wprowadzeniu do rozprawy Alessia Vignoli zaznacza, że przyjmuje w swoich badaniach perspektywę porównawczą, otwierającą nieuchronne jądro analizy,

łącznie z rozproszonymi, trudno dostępnymi tekstami i niezwykle licznymi kontekstami. Imponująca bibliografia, obejmująca 74 analizowane utwory literackie, 67 kolejnych utworów przywołanych oraz ponad 250 pozycji krytycznych, od historii przez teorię i metodologię aż po socjologię i inne dyscypliny humanistyczne, świadczy o wielkiej rzetelności, z jaką doktorantka podeszła do swojej pracy. Rzecz jasna, zawsze znaleźć można prace, których autorka nie uwzględniła: wymóg kompletności, przy bezspornym nadmiarze publikacji, z jakim mamy dziś do czynienia, jest absolutnie nie do spełnienia. W tym konkretnym wypadku chodzi przede wszystkim o prace z zakresu historii i filozofii katastrof: w bibliografii brakuje mi choćby takich pozycji, jak *Histoire et mémoire des risques naturels* pod redakcją René Faviera i Anne-Marie Granet-Abisset, wcześniejsza od innej pracy pod ich redakcją, przywołanej przez autorkę, ale także *L'invention de la catastrophe au XVIII siècle. Du châtiment divin au désastre culturel* pod redakcją Anne-Marie Faivre i Chantal Thomas, praca Claude'a Baubina *Autour du catastrophisme. Des mythes et légendes aux sciences de la vie et de la terre*, książka Christiana Pfistera *Surmonter les catastrophes naturelles. Les stratégies de 1500 à nos jours*, a przede wszystkim prace Jeana-Pierre'a Dupuy, choćby *Pour un catastrophisme éclairé* czy *Petite métaphysique des tsunamis*. Pominięcie ostatnich z wymienionych pozycji wydaje mi się o tyle znaczące, że wskazuje na pewną cechę recenzowanej rozprawy, która wydaje mi się ją odrobinę zubażać. Chodzi mi o, jeśli nie wyparcie, to w każdym razie odsunięcie na dalszy, całkiem daleki, plan perspektywy filozoficznej, obecnej choćby właśnie w pismach Jeana-Pierre'a Dupuy. Alessia Vignoli zbyt, by tak rzec, kurczowo trzyma się chyba materialistycznego punktu widzenia, sprowadzając swoje rozważania nad katastrofą do socjologii, polityki, ekonomii i psychologii, a jeśli poza ten punkt widzenia wykracza, to właściwie tylko po to, aby wspomnieć o tradycyjnym uciekaniu się karaibskich społeczności do religijnych wierzeń. Filozofia wydaje mi się w recenzowanej rozprawie czymś w rodzaju ślepej plamki, znaczącego braku, którego usunięcie mogłoby chyba przynieść jakieś wartościowe spostrzeżenie, a przede wszystkim – nieco pogłębić przeprowadzone przez autorkę analizy.

Te bowiem nie zawsze, mówiąc delikatnie, wnikają w materię interpretowanych tekstów głębiej niż to się dzieje w publicystycznych recenzjach. Streszczenie akcji, krótka charakterystyka formy i równie krótkie próby uogólnienia: tak przeważnie wygląda

schemat, którego doktorantka trzyma się w swoich prezentacjach. Oczywiście, taki układ jest w dużej mierze podyktowany świadomym wyborem i jest wynikiem dylematu, przed jakim staje każdy badacz: skupiając się na kilku tekstach, możemy sobie pozwolić na szczegółowsze uwagi niż w sytuacji, gdy – jak u Alessii Vignoli – nasz korpus obejmuje kilkadziesiąt powieści. Trudno jednak, czytając recenzowaną pracę, oprzeć się wrażeniu, że nawet przy tak bogatym zestawi tekstów niektóre fragmenty – choćby te poświęcone powieściom Maryse Condé, Laurenta Gaudé, Emmelie Prophète, książce Edwidge Danticat i katastroficznej poezji – wyglądają aż nadto schematycznie. Bywa, że – tak jak w tym ostatnim wypadku – analiza sprowadza się właściwie do wyliczenia poruszonych w utworze tematów, czyniąc z recenzowanej rozprawy doktorskiej rodzaj katalogu. Nie wykluczam – na dobrą sprawę wskazuje na to liczba przywołanych utworów – że taki był zamysł autorki: stworzyć możliwie kompletną listę utworów traktujących o katastrofach naturalnych na Karaibach. Przedsięwzięcie to zakończyło się zresztą pełnym powodzeniem i jego bogactwo na tej płaszczyźnie jest bezsporne. Momentami można by chyba jednak oczekiwać czegoś więcej niż, by użyć słowa zastosowanego przez samą autorkę, *survol* (s. 187), czyli dosłownie przelot: przelot nad terytorium karaibskiej literatury w poszukiwaniu śladów katastrofy.

Dotyczy to również, choć w mniejszym stopniu, czwartego rozdziału, poświęconego estetycznemu wymiarowi pisania o katastrofie. Nie we wszystkich bowiem powieściach Alessia Vignoli znajduje materię do formalnej analizy – myślę tu choćby o części dotyczącej *Les Immortelles* Makenzy'ego Orcela. Tym samym, jeśli odwołanie do Marie-Denise Shelton, wiążącej sejsmiczną *écriture* z postawą estetyczną (s. 200), zwiastowało istotną zmianę w metodologii ostatniego rozdziału, to czytelnik rozprawy musiał troszkę obejść się smakiem, gdyż żywiołem Alessii Vignoli z pewnością nie jest formalna interpretacja, lecz – porządkowanie, kategoryzowanie i dokumentowanie: zalety tym cenniejsze, że chyba powoli w literaturoznawstwie zanikające. Zarazem taka postawa czy też taki temperament metodologiczny sprawia, że z pisaniem doktorantki nieco trudno się polemizuje. Stąd wyostrzenie przeze mnie w recenzji pewnych wątpliwości, które mogły zabrzmieć jak zarzuty, lecz są przede wszystkim zaproszeniem do dyskusji, w której chętnie usłyszałbym też zdanie autorki na temat granicy między literaturą a nie-literaturą, innymi słowy – na temat specyfiki dyskursu literackiego, która

momentami, w gąszczu analiz uwydatniających socjologiczne i psychologiczne aspekty powieści, zdaje się nieco zanikać, przez co można czasem odnieść wrażenie, że oto teksty literackie czytane są trochę jak artykuły w gazecie, prezentujące tylko nieco odmienną wizję rzeczywistości. A przecież jestem pewien, że osoba tak doskonale operująca językiem – w całej pracy znaleźć można naprawdę pojedyncze potknięcia (np. *caractère abrupte*, s. 30), styl jest wręcz wzorowy, a przy tym bogaty – musi być wyczulona na językowy właśnie wymiar literatury i literackiego doświadczenia.

Wszystkie te drobne wątpliwości – będące, jak podkreśliłem, przede wszystkim zaproszeniem do dyskusji – w niczym nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy. Doskonale uporządkowana, zawierająca imponującą bibliografię, a nade wszystko zbierająca w jednym miejscu wszystkie ważne teksty literatury franko-karaibskiej poświęcone katastrofom naturalnym, praca Alessii Vignoli całkowicie spełnia wymogi stawiane przed pracami doktorskimi. Opowieść włosko-warszawskiej doktorantki o tej literaturze pozwala zrozumieć złożoną rzeczywistość społeczno-polityczną tamtej części świata wraz z jej wielorakimi uwarunkowaniami, kulturowymi kontekstami i katastrofą jako ich nie tylko metaforycznym zwornikiem. Biorąc pod uwagę powyższe, z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie magister Alessii Vignoli do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Tomasz Swoboda